



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI  
**RZECZNIK PRASOWY**  
ul. Kilińskiego 152  
90-322 Łódź  
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607  
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 14 marca 2014 r.

## INFORMACJA PRASOWA

### **Zarzuty dotyczące znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad dwoma psami**

**W postępowaniu nadzorowanym przez bałucką prokuraturę 39 – latka i jej 44 – letni konkubent usłyszeli zarzuty, dotyczące znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad dwoma psami, w tym 7 – letnim wyżłem weimarskim i około 3 – letnim psem w typie owczarka niemieckiego. Podejrzanym grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 3 oraz zakaz posiadania zwierząt do lat 10. Możliwe jest także orzeczenie nawiązki na cele związane z ochroną zwierząt w kwocie do 100 000 złotych.**

Jak wynika z dokonanych ustaleń, od listopada ubiegłego roku psy prawdopodobnie były bite, głodzone i utrzymywane w niewłaściwych warunkach. Postępowanie, w którym przedstawione zostały zarzuty to efekt ustaleń poczynionych w dochodzeniu, które zostało wszczęte po zawiadomieniu złożonym przez Stowarzyszenie As. W związku z informacją o tragicznej sytuacji zwierząt, patrol stowarzyszenia podjął interwencję, odbierając podejrzany psy. Wyżeł był wcześniej wielokrotnym medalistą i pochodził z hodowli prowadzonej przez podejrzaną i jej matkę, która zmarła. W okresie, gdy uczestniczył w wystawach prowadzona była nad nim opieka weterynaryjna. Od 2009 roku sytuacja ta się zmieniła. Zwierzę trafiło pod opiekę 39 – latki. Miała ona także zajmować się psem w typie owczarka. Od listopada

kobieta zamieszkała ze swoim obecnie 44 – letnim konkubentem, który opuścił zakład karny, w związku ze skazaniem za znęcaniem się nad nią. Mieszkali razem i prowadzili wspólne gospodarstwo, dlatego też obydwójce powinni zajmować się psami. Wszystko wskazuje jednak na to, że drastycznie zaniedbywali oni swoje obowiązki. Zwierzęta były wygłodzone. Z relacji przesłuchanych osób wynika, że karmienia zabraniał 44 – latek. Ponadto, psy były zaniedbane. U wyżła stwierdzono naderwane ucho, zmiany skórne. Był bardzo wychudzony. Poruszał się chwiejnym krokiem. Z kolei owczarek znajdował się w lepszym stanie fizycznym. Był jednak bardzo wylężniony i nieufny, co zdaniem behawiorysty, może wskazywać na stosowanie przemocy fizycznej.

Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi

Krzysztof Kopania